Nowy Człowiek: wizje, projekty, języki, pod red. Stanisława Jasionowicza,
Kraków 2017 (Imaginarium, 2), s. 153–173, https://doi.org/10.21906/9788376431437.10

Grzegorz Duliński
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Między starym a nowym. Poetyckie wizje nowego człowieka w *La Légende d'un peuple* Louisa Fréchette'a

Louis Fréchette (1839–1908) to kanadyjski poeta, nowelista, dramaturg i dziennikarz, którego dorobek literacki prezentuje się równie okazale co honory, którymi chętnie obdarzali go współcześni[1]. Świadczą o tym rozpoczęte pięć lat przed jego śmiercią przygotowania do wydania jego *Opera omnia*, które w planach miały liczyć aż 16 tomów (światło dzienne ujrzały zaledwie trzy woluminy)[2]. Literackimi wzorcami Fréchette'a byli niewątpliwie Alphonse de Lamartine, François-René de Chateaubriand, a przede wszystkim Wiktor Hugo. Na gruncie rodzimym za swojego mistrza

[1] W roku 1880 poeta zostaje laureatem Nagrody Montyona, przyznanej mu przez Akademię Francuską za zbiorek poetycki pt. *Les Fleurs boréales*; w 1898 roku przewodniczy honorowo montrealskiej Szkole Literackiej (l'École littéraire de Montréal); w 1900 roku zostaje przewodniczącym Société royale du Canada; w latach 1905–1906 przewodniczy komitetowi powołanemu w celu budowy pomnika na cześć Oktawiusza Crémazie'go.

[2] J. Blais, *Fréchette, Louis*, [w:] *Dictionnaire biographique du Canada*, t. 13, Université Laval, University of Toronto 2003, http://www.biographi.ca/fr/bio/frechette_louis_13F.html (10.02.2017).

uważał zaś poeta Oktawiusza Crémaziego, którego twórczości był kontynuatorem jako piewca kultu przodków.

Po śmierci Fréchette'a zainteresowanie jego twórczością stopniowo maleje, bowiem nowe pokolenie twórców i krytyków literackich zaczyna żyć już innymi dylematami. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia środowisko twórcze dzielą zasadnicze spory o charakter i język rozwijającej się nad rzeką Świętego Wawrzyńca literatury frankokanadyjskiej[3]. Polemika literacka koncentruje się bardziej na teraźniejszości i przyszłości literatury francuskojęzycznej Kanady, a twórczość Fréchette'a – wraz z jej aspektami narodowymi, akcentującymi kult przodków – popada w zapomnienie, nie odpowiadając już literackim zapatrywaniom następnych pokoleń[4]. Stosunkowo rzadko pochylają się nad poezją Fréchette'a również badacze literatury. Do 1968 roku powstało niewiele opracowań poświęconych jego twórczości poetyckiej[5].

W samym sercu patriotycznego nurtu poezji kanadyjskiego romantyka znajduje się dzieło pokaźnych rozmiarów, rodzaj poematu, pretendujące do miana epopei narodowej pt. *La Légende d'un peuple*[6]. Na jego kompozycję składają się trzy części: pierwsza przedstawia wizję odkrycia Ameryki, w tym Kanady, wizję odkrywców, misjonarzy, pierwszych osadników oraz ich walki z plemieniem Irokezów; druga zawiera opisy wydarzeń z wojny przeciwko Brytyjczykom (wojna siedmioletnia, 1756–1763) oraz jej rezultaty; trzecia część natomiast przytacza niektóre wydarzenia z czasów rządów brytyjskich, epoki współczesnej autorowi.

Tytuł, koncepcję oraz formę dzieła zaczerpnął kanadyjski poeta z *Legendy wieków* (*La Légende des siècles*, 1855–1876) Wiktora Hugo[7]. Obie *Legendy* (*la Légende des siècles* i *la Légende d'un peuple*) są utworami epickimi

---

3 M. Biron et al., *Histoire de la littérature québécoise*, Montreal 2010, s. 149–274.

4 Świadczy o tym częstotliwość wydań dzieł Fréchette'a, np. *La Légende d'un peuple* została wydana drukiem cztery razy w latach: 1887, 1890, 1897 i w 1989. O ile trzy pierwsze edycje ujrzały światło dzienne w niewielkich odstępach czasu (jeszcze za życia poety), o tyle na czwartą edycję czekać trzeba było prawie sto lat.

5 G. Tougas, *A Checklist of Printed Materials Relating to French-Canadian Literature, 1763–1968*, Vancouver 1973, s. 66–68. Dodajmy, iż listę tę uzupełnia spis opracowań oraz wydań tekstów (od 1876 do 2014) dostępny na stronie internetowej wirtualnej biblioteki La Bibliothèque indépendantiste (http://biblio.republiquelibre.org/Louis-Honor%C3%A9_Fr%C3%A9chette, 10.02.2017).

6 Obszerne streszczenie wraz z pobieżną analizą dzieła znaleźć można w następującym opracowaniu: M. Dugas, *Un romantique canadien. Louis Fréchette, 1839–1908*, Montréal 1946, s. 127–176.

7 Na temat wpływu *Legendy wieków* na dzieło Fréchette'a zob. L. A. Bisson, *Le Romantisme Littéraire au Canada Français*, Paris 1932, s. 199–205.

składającymi się z mniejszych części, które z kolei zawierają utwory epickie niewielkich rozmiarów, ich głównym metrum jest aleksandryn, przeplatany niekiedy ośmiozgłoskowcem. Oprócz narracji epickich w obu *Legendach* znajdujemy również partie dialogowe. Co ciekawe, jeśli w sposób bardzo ogólny zestawimy obydwa dzieła, to okaże się, że Fréchette nie tylko czerpie z *Legendy* Wiktora Hugo, ale także – na swój skromny sposób – tę *Legendę* uzupełnia. Autor *Nędzników* w swoim poemacie opisuje co prawda wizje rozwoju ludzkości, tj. różnych cywilizacji, ale pomija (poza drobnymi wzmiankami) wizję Ameryki. W kontekście całościowej wizji ludzkości i świata można chyba powiedzieć, iż Fréchette, pisząc o Ameryce, dodaje ten brakujący element, choć dzieło kanadyjskiego poety, pod wieloma aspektami, wypada bardzo blado w zestawieniu z epopeją Hugo. Mimo wszystko nasuwa się stwierdzenie, iż o ile francuski romantyk w swoich wizjach poetyckich ukazuje ewolucję starego świata, o tyle Fréchette przedstawia świat nowy, a wraz z nim nowego człowieka.

Należy teraz zadać sobie ważne pytanie: jak można wyłonić z dzieła etapy konstytuowania się nowego człowieka? Z jednej strony, rzecz oczywista, metodologia musi się opierać na tekście źródłowym, z drugiej zaś – powinna czerpać z danych kulturowych, pozaliterackich, dotyczących tożsamości francuskojęzycznej Kanady, którą w dalszej kolejności należałoby w jakiś sposób zdefiniować. Wyłońmy zatem dwa kryteria, które nazwiemy kolejno kryterium filologicznym (odnoszącym się do tekstu źródłowego) oraz kulturowym (odnoszącym się do informacji na temat szeroko rozumianej kultury quebeckiej).

Kryterium filologiczne narzuca kilka ograniczeń. Po pierwsze, ze względu na duże rozmiary tekstu źródłowego, dokonano wyboru tekstów, które można sklasyfikować jako reprezentatywne. Po drugie, w celu uchwycenia g l o b a l n e g o charakteru poetyckiej wizji nowego człowieka w utworze, wyodrębniono te spośród wizji poetyckich, które stanowią etapy przejściowe, składające się na proces wytwarzania się nowych wartości kulturowych w świecie przedstawionym w dziele. Są to następujące kategorie: stary człowiek w nowym świecie, stary świat w nowym człowieku, nowy człowiek w nowym świecie, nowy świat w nowym człowieku. Do każdej z kategorii przypisano po jednej lub więcej wizji poetyckich.

Kryterium kulturowe powinno, jak to już powiedziano, dotyczyć tożsamości kulturowej mieszkańców francuskojęzycznej Kanady. Od razu nasuwa się pytanie: jak można tę kulturę i tożsamość zdefiniować? Jeden ze współczesnych quebeckich historyków idei, Yvan Lamonde (ur. 1944), w swojej książce pt. *Allégeances et dépendances. L'histoire d'une*

ambivalence identitaire[8] w oryginalny sposób przedstawił próbę definicji współczesnej quebeckiej tożsamości. Dodajmy na marginesie, iż jednym z zainteresowań badawczych Lamonde'a jest badanie amerykańskości kultury quebeckej. To właśnie w tym kontekście[9] zaproponował on następujące równanie, które ma w schematyczny sposób przedstawiać współczesną kulturę Québecu[10]:

$$Q = (-F) + (GB) + (USA^2) - (R) + (C)$$

Według Lamonde'a, na powyższe równanie składają się następujące dominanty: Francja (F), Wielka Brytania (GB), Stany Zjednoczone (USA), Kościół rzymsko-katolicki (R) oraz Kanada (C). Quebecki historyk twierdzi więc, iż współczesna kultura Québecu zawiera znacznie mniej cech kultury francuskiej (europejskiej), niż się powszechnie uważa (–F). Podkreśla też związki z Wielką Brytanią (GB). Następnie akcentuje rolę Stanów Zjednoczonych (USA^2). Słusznie stwierdza duże osłabienie wpływów Kościoła rzymskiego (–R) oraz zaznacza chęć Quebekczyków do pozostania w Kanadzie jako federalnej strukturze państwowej (niepowodzenie dwóch referendów 1980, 1995).

Przyjęte przez nas kryterium kulturowe zostało oparte na równaniu Lamonde'a, które, jak już powiedziano, stanowi próbę zdefiniowania w s p ó ł c z e s n e j tożsamości quebeckej. W naszych rozważaniach równanie: $Q = (-F) + (GB) + (USA^2) - (R) + (C)$, stanowi postać końcową, lecz nie docelową. Przypomnijmy, że *La Légende d'un peuple* została wydana w 1887 roku. To zatem ta data jest datą docelową, jest to swoisty *terminus ante quem*. Oczywiście dominanty wchodzące w skład równania będą miały różną biegunowość (+ lub –) w zależności od określonego momentu w historii, którego odzwierciedleniem będzie konkretna wizja poetycka.

Zastosowanie obu kryteriów (filologicznego i kulturowego) jednocześnie, na zasadzie siatki „metodologicznej", może dać ciekawe rezultaty. Zadaniem, które w tym miejscu należy sobie postawić, jest próba rekonstrukcji procesu wytwarzania się nowych tożsamości kulturowych, znajdujących swój wyraz w opisach postaci literackich rozproszonych w czasie i przestrzeni świata przedstawionego.

---

8 Y. Lamonde, *Allégeances et dépendances. L'histoire d'une ambivalence identitaire*, Montréal 2001.

9 Ibid., s. 8, 29–30.

10 Odmianę nazwy własnej „Québec" przyjmuję za prof. Józefem Kwaterko (por. *Dialogi z Ameryką. O frankofońskiej literaturze w Québecu i na Karaibach*, Kraków 2003).

Poniżej zostaną zaprezentowane cztery etapy konstytuowania się nowej kultury w świecie przedstawionym w dziele. Procedować będziemy od najmniej do najbardziej rozwiniętego etapu:

[Q] = (F) + (R) => „Stary człowiek w nowym świecie".
[Q] = (F^2) – (GB) + (R) => „Stary świat w nowym człowieku".
Q = (F^2) + (GB) – (USA) + (R) => „Nowy człowiek w nowym świecie".
Q = ($^{(-)}$F) + (GB) + (USA) + (R) + (C) => „Nowy świat w nowym człowieku".

„Stary człowiek w nowym świecie"
[Q] = (F) + (R)
Francuz *ancien régime'u*

Materiał źródłowy przyporządkowany do tej kategorii prezentuje się okazale, stanowi bowiem ponad jedną trzecią całego utworu, odpowiadając całej pierwszej części poematu (*Première époque*). Ponieważ artykuł ma swoje ramy objętościowe, ograniczymy się do wyboru jednego opisu postaci (dwie wizje), która posłuży za ilustrację. A któż może lepiej zilustrować wizję starego człowieka w nowym świecie niż Jacques Cartier, odkrywca Nowej Francji (1534)?

Cartier przedstawiany jest prawie wyłącznie w kontekście katolickim. Zatrzymajmy się teraz nad dwiema wybranymi wizjami Odkrywcy odzwierciedlającymi ten stan rzeczy.

Tekst, z którego została zaczerpnięta pierwsza wizja, przedstawia drugą z trzech wypraw[11] do Nowego Świata. Elementy zawarte w opisie odpowiadają prawdzie historycznej[12]. 16 maja odbywa się uroczystość Zesłania Ducha Świętego, natomiast marynarze wyruszają w podróż trzy dni później, tj. we wspomnienie Świętego Iwona, patrona żeglarzy (19 maja). Sama wizja prezentuje się zaś następująco (zwróćmy uwagę na elementy religijne): Oto widzimy wnętrze katedry w Saint-Malo[13], wszędzie pełno wiernych, jest dzień P i ę ć d z i e s i ą t n i c y. Panuje cisza. Wśród tłumu dostrzegamy grupę marynarzy o schylonych głowach, m o d l ą c y c h s i ę w c i s z y n a k o l a n a c h, b l i s k o b a l a s e k. Jeden z nich

[11] Pierwsza wyprawa od 20 kwietnia do 10 maja 1534, druga wyprawa w latach 1535–1536, trzecia wyprawa w latach 1541–1542.
[12] J. Lacoursière et al., *Canada-Québec. 1534–2000*, Québec 2006, s. 26.
[13] Miasto portowe w Bretanii, z którego wywodził się Jacques Cartier.

wyróżnia się wzrostem i dumną postawą, jest to – rzecz jasna – sam Cartier. Nagle dźwięk organów przerywa ciszę i podrywa tłum – rozbrzmiewa z wszystkich gardeł hymn *Veni Creator*.

Agenouillé tout près des balustres bénits,
Un groupe de marins que le hâle a brunis,
Devant le Dieu qui fait le calme et la tempête,
Dans le recueillement prie en courbant la tête.
Un homme au front serein, au port ferme et vaillant,
Calme comme un héros, fier comme un Castillan,
L'allure mâle et l'œil avide d'aventure,
Domine chacun d'eux par sa haute stature.
C'est Cartier, c'est le chef par la France indiqué ;
C'est l'apôtre nouveau par le destin marqué
Pour aller, en dépit de l'océan qui gronde,
Porter le verbe saint à l'autre bout du monde !
Un éclair brille au front de ce prédestiné.
Soudain, du sanctuaire un signal est donné,
Et, sous les vastes nefs, pendant que l'orgue roule
Son accord grandiose et sonore, la foule
Se lève, et, délirante, en un cri de stentor,
Entonne en frémissant le *Veni, Creator* ![14]

(Przy balaskach marynarze o twarzach opalonych gorącym wiatrem, na kolanach modlą się w skupieniu, zginając karki przed Bogiem, Panem burzy i ciszy na morzu[15].
Jeden z nich, o pogodnym obliczu, postawie mocnej i dzielnej, męski, spokojny niczym heros, dumny niczym Hiszpan, o spojrzeniu żądnym przygód, góruje nad pozostałymi swym wysokim wzrostem.
To Cartier, to przywódca wskazany przez Francję; to nowy apostoł, którego przeznaczeniem jest zanieść Słowo Boże na drugi koniec świata wbrew huczącym falom oceanu! Blask błyskawicy lśni na obliczu tego wybrańca losu. Nagle dają znak przy ołtarzu i podczas gdy organy wydobywają z siebie wspaniały i dźwięcznie brzmiący akord, tłum wiernych pod sklepieniami naw zrywa

[14] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, [Trois-Rivières] 1989, s. 53–54. Tekst edycji nie posiada numeracji wierszy, dlatego ograniczam się do podania numerów stron.
[15] Por. Mt 8, 23–27.

się i potężnym głosem w szaleńczym zapale intonuje drżąco *Veni, Creator Spiritus*![16])

Jeśli przyjrzymy się bliżej wizji, okaże się, iż jest ona ciekawie skonstruowana. Na planie ogólnym mamy do czynienia z nagłym przejściem od ciszy do hałasu. Jest to cisza przed burzą. Organy zaczynają grać, scena przechodzi od spokoju do gwałtowności. Tak jak w świecie natury blask błyskawicy poprzedza grom, podobnie i tu „grom" organów jest poprzedzony blaskiem błyskawicy, który jaśnieje na obliczu Cartiera. Relacja: błysk (na obliczu odkrywcy) – grom (odgłos kościoła), może wskazywać na substancjalną jedność postaci Cartiera z Kościołem. Grom przecież jest odgłosem uderzenia jednej i tej samej błyskawicy, stanowiąc jedno zjawisko: „Blask błyskawicy lśni na obliczu tego wybrańca losu" (*Un éclair brille au front de ce prédestiné*).

Zwróćmy również uwagę na wyrażenia ewokujące burzę: grupa marynarzy modli się przed Bogiem, Panem burzy i ciszy na morzu (*Devant le Dieu qui fait le calme et la tempête*). Oba elementy – i cisza, i burza – są tu wyrażone dosłownie. Na uwagę zasługuje również użycie słowa *nefs* (łac. *navis*, pl. okręt, w dalszym znaczeniu – nawa), które wzmacnia dodatkowo symbolika Kościoła-łodzi i które wpisuje się nie tylko w przywołany wcześniej kontekst burzy, lecz także w kontekst wyprawy drogą morską do Nowego Świata. W końcu nazwanie Odkrywcy „nowym apostołem" (*l'apôtre nouveau*), który ma „zanieść Słowo Boże na drugi koniec świata" (*Porter le verbe saint à l'autre bout du monde*), podkreśla religijny charakter wizji i współgra z interpretacją błyskawicy i grzmotu, tj. jedności Odkrywcy z Kościołem. Zgodnie z obrazem wyrażonym w tekście wyprawa Cartiera ma wyraźnie pobudki religijne.

Druga wizja to wizja iście romantyczna. Podmiot liryczny (człowiek XIX wieku), podróżnik, dociera wraz z grupą i przewodnikiem do małego kościółka, w którym prawdopodobnie modlą się Cartier i jego marynarze. Zaczyna zapadać zmrok. Podczas gdy podróżnicy udają się w drogę powrotną do parowca, który czeka na nich u podnóża wzniesienia, podmiot liryczny pozostaje na miejscu i, w samotności, pogrąża się w rozmyślaniach, wyobrażając sobie scenę pierwszej mszy na ziemi kanadyjskiej. Po raz kolejny Cartier pojawia się na kolanach, w kontekście wyraźnie religijnym:

---

[16] Wszystkie cytowane fragmenty wierszy *Legendy* Fréchette'a zostały przetłumaczone prozą przez autora niniejszego artykułu.

Derrière nous, dans l'ombre, un petit sanctuaire,
Temple paroissial de cet obscur canton,
Dressait son humble seuil au lieu même où, dit-on,
Quelque cents ans passés, sur un autel rustique,
Pendant que le refrain de quelque vieux cantique
Étonnait les échos de ces monts inconnus,
Devant Cartier et ses hardis marins, venus
Pour arracher ces bords aux primitifs servages,
Pour la première fois sur ces fauves rivages,
Un vieux prêtre breton, humble médiateur,
Offrit au Dieu vivant le sang du Rédempteur[17].
[…]
Je vous revis, là, tous ensemble agenouillés,
Rudes marins bretons, dans vos cabans souillés
Et raidis sous l'embrun des mers tempêtueuses,
Au milieu de ce cirque aux croupes montueuses,
Au fond de ce désert, loin du monde connu,
Offrant à l'Éternel, tête basse et front nu,
Sur le seuil redouté d'un monde ouvrant ses portes
L'holocauste divin qui fait les âmes fortes.
Entre l'homme et le ciel sublime effusion ![18]

(Za nami, w cieniu, małe sanktuarium – kościółek parafialny tego ponurego kantonu – zapraszało w swe skromne progi, tam, gdzie, jak powiadają, kilkaset lat temu na skromnym ołtarzu, wśród śpiewu refrenu jakiejś starej pieśni rozbrzmiewającej echem w tych nieznanych górach, stary kapłan Bretończyk, pokorny pośrednik, ofiarował po raz pierwszy Bogu Żywemu krew Odkupiciela w tej dzikiej krainie, na oczach Cartiera i jego śmiałych marynarzy, którzy przybyli tu, by wyrwać tę ziemię z rąk prymitywnych dzikusów.
[…]
Ujrzałem was ponownie w tym miejscu, razem klęczących, srogich, bretońskich marynarzy w zabrudzonych, zesztywniałych od morskiego, sztormowego powietrza kaftanach, w samym środku grzbietów górskich, w sercu tego pustkowia, daleko od znanego wam świata, gdy na nowym, straszliwym lądzie, który przed wami swoje drzwi otwierał, schyliwszy głowy, zdjąwszy czapki, ofiarowywaliście Bogu wiecznemu boskie całopalenie, które wzmacnia dusze. Między niebem a ludźmi wzniosła wylewność!)

---

17 L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 64.
18 Ibid., s. 65.

Przedstawione powyżej obydwa przykłady ewokują postać Cartiera w kontekstach religijnych, katolickich (katedra w Saint-Malo, kościółek w Saguenay). Wszytko to znajduje swoje potwierdzenie w przedstawionym wcześniej równaniu: [Q] = (F) + (R), w którym elementowi francuskiemu towarzyszy, bardzo uwypuklony, element eklezjastyczny.

„Stary świat w nowym człowieku”
[Q] = (F^2) – (GB) + (R)
kanadyjski Francuz

Przyglądając się następnemu stadium równania (**[Q] = (F^2) – (GB) + (R)**), należy zatrzymać się przy sformułowaniu „stary świat w nowym człowieku”. Wyrażenie „stary świat” oznacza tu nie kontynent europejski, lecz Nową Francję, jako część królestwa Francji, która przechodzi pod władanie brytyjskie, co wywołuje dwojaką reakcje kanadyjskich Francuzów. Po pierwsze, ludność stawia desperacki opór i podejmuje walkę z Brytyjczykami, co w równaniu znajduje odzwierciedlenie w –(GB). Po drugie, reakcją na oderwanie od Francji jest jeszcze większe, choć niestety naiwne i jednostronne mentalne związanie się z nią, stąd dominanta (F) przyjmuje postać (F^2). Wyrażenie „nowy człowiek” oznacza tu, rzecz jasna, Francuza, który staje się formalnie Brytyjczykiem.

Wizję starego świata w nowym człowieku można by określić jako desperacki opór przeciwko najeźdźcom, który stopniowo zamienia się w inercję. Jest to zatem wizja nowego człowieka i umierającego w nim starego świata. Tekst źródłowy dostarcza bogatego materiału, który odpowiada mniej więcej drugiej epoce (*Deuxième époque*) epopei Fréchette'a. Rzeczą niemożliwą jest omówienie w tym miejscu wszystkich przykładów, dlatego ograniczymy się do wyboru tekstów.

Ciekawą sekwencję stanowią dwa teksty epickie przedstawiające kolejno dwóch bohaterów romantycznych. Każda z wizji kończy się tragicznie, przedstawiając śmierć postaci – symbol fatalnego końca Nowej Francji. Są to: Jean Sauriol oraz Cadot, dowódca fortu o nazwie fort Sauvage.

Jean Sauriol to weteran, człowiek w sile wieku, który podejmuje samotną walkę partyzancką z okupantem. Ukrywając się w lasach i walcząc nocą, sam jeden zabija wielu Brytyjczyków. Z pomocą tym ostatnim przychodzi jednak klimat, zima zmusza bohatera do wycofania się w góry, gdzie znajduje schronienie w jamie niedźwiedzia. Wkrótce zostaje wytropiony przez żołnierzy brytyjskich i osaczony. Bohater posuwa się wówczas do

desperackiego czynu. Mierzy z pistoletu do beczki z prochem, po czym, oddając strzał, zabija nie tylko siebie, ale i wszystkich wrogich żołnierzy. Tuż przed naciśnięciem spustu zwraca się tymi słowami do swoich tropicieli:

– Messieurs, dit-il, avant que nous partions ensemble,
Écoutez bien ces mots que je dis sans remord :
Je suis un meurtrier, je me condamne à mort !
Mais vous, les agresseurs ! vous, nation vorace !
Oui, vous, les éternels ennemis de ma race !
Bourreaux de mon pays, vous mourrez avec moi !
Il dit, et, froidement, sans hâte, sans émoi,
Tire son pistolet dans le baril de poudre…
Tout disparut. Ce fut comme un éclat de foudre[19].

(Panowie, rzecze, zanim razem zginiemy, posłuchajcie dobrze tych słów, które dziś wypowiadam z czystym sumieniem: „Jestem mordercą i skazuję się na śmierć! Ale wy, agresorzy! wy, naród chciwy zdobyczy!
Tak, wy, odwieczni wrogowie mojego narodu!
Wy, dręczyciele mojego kraju, wy giniecie dziś ze mną!". To powiedziawszy, bez pośpiechu ni przejęcia, z zimną krwią, wystrzelił z pistoletu do beczki z prochem…
Wszystko zniknęło. Było to jak uderzenie pioruna.)

Choć podejmuje desperacką walkę o przetrwanie, stary świat w nowym człowieku kończy się bardzo gwałtownie w tej wizji poetyckiej. Jean Sauriol podczas pierwszej zasadzki zastawionej na Brytyjczyków krzyczy po trzykroć *Vive la France*. Chciałoby się rzec: jeszcze Francja nie zginęła, póki my żyjemy. Wiersz nie jest jednak optymistyczny, ponieważ kończy się gwałtowną śmiercią bohatera, który, jak biblijny Samson, zabiera ze sobą do grobu tylu żołnierzy, ilu tylko zdoła. Podobnie i stary świat (symbolizowany tutaj przez przynależność polityczną do Francji) umiera w nowym człowieku, stanowiąc dalszy etap w jego ewolucji.

Drugą wizją poetycką jest przedstawienie postaci Cadota – dowódcy fortu Sauvage. Jest to kolejna postawa sprzeciwu wobec końca starego świata. Oto dowódca fortu buntuje się przeciwko Wielkiej Brytanii, przybijając flagę francuską do masztu. Przybywa wysłaniec brytyjski, który żądając ściągnięcia flagi, zostaje odesłany z niczym. Rozpoczyna się bunt. Cadot

[19] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 162.

wraz z załogą przygotowuje się przez pół roku do oblężenia. Na wiosnę przybywają okręty brytyjskie, toczą się zażarte walki, jednakże bez uzyskania wyraźnej przewagi żadnej ze stron. W końcu Brytyjczycy wycofują się i zapada decyzja o odłożeniu dalszych walk na później. Następnie wybucha rewolucja amerykańska, która mocno angażuje siły brytyjskie. Cadot, jego ludzie i jego fort zostają zapomniani. Jest to, jak się wydaje, najistotniejszy element z perspektywy interesujących nas rozważań.

Zdziesiątkowana przez pierwszy brytyjski szturm francuska załoga fortu spędza w nim dwadzieścia lat! Zapomniani, nawet przez swoich wrogów, patrioci starzeją się i umierają, pozostaje tylko Cadot, który trwa na posterunku do końca. Patrząc w stronę Francji, jakby szukając wybawienia, starzec zalewa się łzami. Flaga wciąż wisi na maszcie:

Vingt ans sont écoulés. Cadot n'est plus qu'une ombre.
Dans les ennuis sans fin, dans les transes sans nombre,
Mais sans que son courage ait un instant failli,
Le pauvre solitaire avant l'âge a vieilli.
Il est tout blanc ; sa main tremble sur la détente
De son mousquet rouillé, dont la voix éclatante
N'éveille plus l'écho des grands bois giboyeux.
Seul avec un vieux chien sauvage au poil rugueux,
Fidèle compagnon de sa vie isolée,
Il montait quelquefois sur la tour ébranlée
Où flottaient les haillons troués du drapeau blanc ;
Et là, pensif, courbé sur son bâton tremblant,
Comme s'il eût encor rêvé de délivrance,
Il regardait longtemps du côté de la France,
Et puis s'agenouillait, pendant que de ses yeux
De longs pleurs de vieillard coulaient silencieux[20].

(Minęło dwadzieścia lat. Cadot był już tylko cienieniem dawnego siebie. W niekończących się zmartwieniach, w trwogach bez liku, choć odwaga nie opuściła go nawet na chwilę, przedwcześnie zestarzał się w samotności. Włos siwy, cera blada, drżąca ręka na spuście zardzewiałego muszkietu, którego głośny dźwięk nie odbija się już echem w tych wielkich lasach pełnych zwierzyny łownej. Pozostał sam, mając za jedynego wiernego towarzysza swojego samotniczego życia starego, szorstkowłosego psa, przybłędę. Wchodził też czasami na rozchwianą

[20] Ibid., s. 174.

wieżę, gdzie powiewał na wietrze podziurawiony łachman białej flagi[21]. I tam, zamyślony, zgarbiony, podpierając się drżącymi rękoma na swoim kiju, jak gdyby marzył jeszcze o tym, że przyjdzie wybawienie, spoglądał długo w stronę Francji. Następnie klękał, a z oczu, w ciszy, spływały mu długie strugi łez.)

Śmierć Cadota przedstawia się równie dramatycznie: pewnej zimy zauważono, że flaga zniknęła z masztu. Dowódca umarł w zapomnieniu. W forcie znaleziono jego nagie, zamarznięte ciało, owinięte w tę samą flagę, której tak zaciekle bronił za życia. Następnie fort popadł w ruinę. Epicki passus kończy się romantycznym motywem ruin, między którymi podróżnik dostrzec może czasem powiewające widmo flagi Francji. Ewolucja nowego człowieka zrobiła kolejny krok do przodu. Stary świat powoli popada w zapomnienie, robiąc miejsce nowemu.

„Nowy człowiek w nowym świecie”
$Q = (F^2) + (GB) - (USA) + (R)$
kanadyjski Francuz – poddany brytyjski

W kolejnym stadium równania pojawia się nowa dominanta o biegunowości ujemnej (USA), a biegunowość dominanty brytyjskiej zmienia się z ujemnej na dodatnią. Jest to ślad wojny brytyjsko-amerykańskiej, w której kanadyjski Francuz, poddany brytyjski, staje dobrowolnie po stronie Brytyjczyków. Jednakże wpływ USA na francuską kulturę mieszkańców Québecu nie pozostaje bez znaczenia. Choć mało w poemacie wzmianek dotyczących Stanów Zjednoczonych, skądinąd wiemy, że wpływ ten będzie się stopniowo nasilał, by przybrać w końcu biegunowość dodatnią.

Jak widać, nowy człowiek znajduje się już w nowym kontekście historyczno-kulturowym, konstytuującym warunki nowego świata, w którym przyszło mu żyć. *La Légende d'un peuple* zawiera wiele poetyckich wyobrażeń wyrażających ten stan rzeczy, co sprawia, iż po raz kolejny należy się ograniczyć do wyboru tekstów. Wyłoniono zatem trzy wiersze: *Châteauguay* (bitwa z czasów wojny brytyjsko-amerykańskiej) oraz dwa teksty ewokujące flagi narodowe: *Le drapeau anglais* oraz *Nos trois couleurs*.

Za pomocą pierwszego z nich, ewokującego bitwę pod Châteauguay z 1813 roku (wojna brytyjsko-amerykańska, 1812–1815), można zilustrować pojawienie się dominanty amerykańskiej w zaproponowanej formie

[21] Flaga królewska Burbonów.

równania. W wyobrażeniu poetyckim kanadyjscy Francuzi walczą po stronie Brytyjczyków z własnej, nieprzymuszonej woli, ba, wyruszają na wojnę z entuzjazmem. Przypisują sobie nawet zasługę ocalenia kanadyjskich prowincji Imperium Brytyjskiego, co zgodne jest z prawdą historyczną. Paradoksalnie przyczyniają się tym samym do utrwalenia tych samych rządów, przeciwko którym tak zaciekle walczyli ich ojcowie, poddani króla Francji. Mogą się tym samym pochwalić własnym wkładem w angielsko-francuską historię Kanady. Wizja poetycka jest w tym miejscu bardzo wymowna, przedstawia bowiem kanadyjskich frankofonów, którzy w odpowiedzi na drwiny brytyjskich Kanadyjczyków wspominających podbój Nowej Francji konstatują, że bez ich pomocy nie byłoby w Kanadzie rządów Brytyjskich:

Maintenant, sur nos murs, quand un geste ironique
Nous montre, à nous Français, l'étendard britannique
Que le sang de Wolfe y scella,
Nous pouvons – et cela suffit pour vous confondre –
Indiquer cette date, ô railleurs ! et répondre :
– Sans nous il ne serait plus là !
Honneur à vous, conscrits, qui dans ce fier poème,
Voulûtes de nouveau, sous la bannière même
De nos orgueilleux conquérants,
Rajeunir sur nos bords la légende de gloire
Qui dit que, lorsque Dieu frappe fort dans l'histoire,
C'est toujours par la main des Francs ![22]

(Teraz, gdy ironicznie wskazujecie nam, nam Francuzom, na naszych murach, brytyjski sztandar, który Wolfe przypieczętował własną krwią, możemy – i to wystarczy, by was zawstydzić – wskazać wam tę datę, o szydercy! i odpowiedzieć: Bez nas nie byłoby go tutaj!
Cześć wam, żołnierze, którzy w tym dumnym poemacie zechcieliście na nowo, pod sztandarem tych, którzy was podbili, odmłodzić w naszym kraju chwalebną legendę głoszącą, że kiedy Bóg uderza mocno w historii, to zawsze przez Franków[23].)

---

[22] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 187.

[23] Por. *Gesta Dei per Francos* (dosł. Boże czyny przez Franków): średniowieczna dewiza wyrażająca pogląd, iż to właśnie przez Franków, tj. protoplastów Francuzów (pierwszych protektorów Kościoła po upadku Cesarstwa Rzymskiego), spełnia się wola Opatrzności Bożej.

Tekstem godnym przywołania w kontekście wizji nowego człowieka w nowym świecie jest wiersz *Le drapeau anglais*, który odzwierciedla status, jakim cieszyła się Kanada od 1867 roku[24]. To właśnie na tym tle historycznym należy rozpatrywać wiersz stanowiący rozmowę ojca z synem, w której podmiot liryczny wciela się w rolę syna:

Regarde, me disait mon père,
Ce drapeau vaillamment porté ;
Il a fait ton pays prospère,
Et respecte ta liberté.

C'est le drapeau de l'Angleterre ;
Sans tache, sur le firmament,
Presque à tous les points de la terre
Il flotte glorieusement[25].

(Spójrz, mawiał mój ojciec, na ten sztandar noszony dzielnie; on uczynił twój kraj dostatnim i szanuje twoją wolność.

To jest sztandar Wielkiej Brytanii;
bez skazy, powiewa dumnie na wietrze, w prawie wszystkich zakątkach świata.)

Dwa elementy zawarte w wierszu godne są wyraźnego wyartykułowania. Pierwszym z nich jest wolność i respektowane prawa kanadyjskich Francuzów, którzy definiują się jako *un peuple libre*, co może sugerować odrębność nie tylko od kanadyjskich anglofonów, lecz także pewną odrębność od samych Francuzów. Drugim bardzo wymownym elementem jest uznanie dominacji brytyjskiej. Tekst wzmiankuje burzliwe dni historii, przez które rozumieć należy rebelie (1837), zarówno frankofonów, jak i anglofonów, w Górnej i Dolnej Kanadzie[26], mające na celu stworzenie republiki kanadyjskiej na wzór USA. Wydarzenia te znajdują odbicie w *Légende*, m.in. w poematach *Saint-Denis* i *Chénier*. Po burzliwych wydarzeniach z przeszłości nowy człowiek uznaje zatem ostatecznie supremację

[24] Cztery prowincje: Ontario, Québec, Nowa Szkocja i Nowy Brunszwik tworzą na wschodnich obrzeżach dzisiejszej Kanady federację, która przybiera nazwę Konfederacji Kanady. Kanada oficjalnie staje się dominium brytyjskim, ciesząc się swobodami.

[25] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 242.

[26] Obie prowincje powołane zostały przez parlament brytyjski aktem konstytucyjnym w 1791 roku.

brytyjską, nie zapominając zarazem o swoich korzeniach i odrębności własnej kultury:

Oublions les jours de tempêtes ;
Et, mon enfant, puisque aujourd'hui
Ce drapeau flotte sur nos têtes,
Il faut s'incliner devant lui.

– Mais, père, pardonnez si j'ose…
N'en est-il pas un autre, à nous ?
– Ah ! celui-là, c'est autre chose :
Il faut le baiser à genoux ![27]

(Zapomnijmy o burzliwych czasach, a, moje dziecko, skoro dziś ten sztandar powiewa nad naszymi głowami, trzeba oddać mu hołd.

– Ależ, Ojcze, wybacz jeśli ośmielę się zapytać…
Czyż nie mamy naszego własnego sztandaru?
Ach! z tym inaczej trzeba się obchodzić, trzeba go całować na kolanach!)

Wiersz *Nos trois couleurs*[28] to kontynuacja *Le drapeau anglais*. Oba wiersze stanowią ciekawą sekwencję ukazującą dwukulturowość Québecu. O ile w *Le drapeau anglais* podmiot liryczny przywołuje słowa swojego ojca, o tyle w *Nos trois couleurs* ten sam podmiot zwraca się do swojego syna. Jest to zatem przekazywanie pewnych wartości z dziada na ojca, z ojca na syna, jednym słowem, z pokolenia na pokolenie. Mieszczą się tu i brytyjskość, i francuskość, nie wykluczając się wzajemnie. Nie są one jednak równoważne, gdyż charakter francuski stanowi trzon kultury,

---

[27] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 243.

[28] W historii Kanady francuskojęzycznej pojawiają się dwie flagi trzykolorowe, obie o inspiracji republikańskiej. Pierwsza z nich to flaga Francji (niebielsko-biało-czerwona, trzy pionowe pasy) używana przez kanadyjskich frankofonów w pierwszych latach Konfederacji (od 1867) oraz wcześniej, w czasie gdy Wielka Brytania i Francja zawarły ze sobą sojusz w wojnie krymskiej 1853–1856 (por. B. Suite, *Le drapeau tricolore au Canada*, „Bulletin des recherches historiques" 3 (1897) nr 2, s. 29). Ślad takiego uzusu stanowi współczesna flaga akadyjska, która łudząco przypomina flagę Francji, z tą tylko różnicą, że ma na niebieskim pasie pięcioramienną gwiazdę, symbol maryjny. Drugą flagą trzykolorową jest flaga z czasów rebelii kanadyjskich z 1837 roku o pasach poziomych: zielonym, białym i czerwonym. Wiersz *Nos trois couleurs* ewokuje trójkolorową flagę Francji.

komponent brytyjski zachowuje zaś charakter komplementarny w stosunku do kultury francuskiej.

Rzeczą godną podkreślenia przy okazji wspomnianej wyżej dziedziczności jest zachowawczość francuskiego charakteru kultury przekazywanej z ojca na syna. Aby zachować swoją tożsamość w kontekście nowego (anglosaskiego) świata, nowy człowiek (kanadyjski Francuz) musi znaleźć jakiś zewnętrzny punkt odniesienia, którym jest trójkolorowa flaga Francji, wspomniany już symbol francuskości:

Et toi, mon fils, toujours français comme ton père,
Quand nous serons partis, ou que nous serons vieux,
Oh ! ne laisse jamais le lâche ou l'envieux
Flétrir ce défenseur de toute cause juste.
Et puis, ô mon enfant, si la bannière auguste
Devait cesser de luire au soleil canadien,
Sois son appui suprême et son dernier gardien ![29]

(A ty, mój synu, niezmiennie Francuz jak twój ojciec, gdy moje pokolenie odejdzie lub zestarzeje się, o, nie dopuść nigdy, by tchórz jaki lub zawistny człek zhańbił ten sztandar – obrońcę każdej słusznej sprawy. A potem, o moje dziecko, jeśli ten wspaniały sztandar musiałby przestać lśnić w kanadyjskim słońcu, ty bądź jego ostatnią podporą i ostatnim stróżem.)

Francuskość nowego człowieka w nowym świecie jest nader dobitnie wyrażona w cytowanym powyżej fragmencie. Przymiotnik „nowy" w wyrażeniu „nowy człowiek" rozumie się tu nie jako zerwanie z korzeniami francuskimi, ale jako pewną od nich odrębność. Flaga Francji nie jest tożsama z flagą kanadyjskich Francuzów. Jest to jednak flaga, z którą podmiot liryczny wyraźnie się utożsamia. Oznacza ona przynależność mentalno-kulturową, urasta do rangi symbolu, wyrażając francuskość w ogóle.

[29] L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 247.

„Nowy świat w nowym człowieku”
Q = ($^{(-)}$F) + (GB) +(USA) + (R) + (C)
francuski Kanadyjczyk

Ostatnia w naszych rozważaniach forma równania przyjmuje niewielki minus przy dominancie (F). Obok wielkiej admiracji Francji wyczytać można w eposie żal i gorzką skargę na opuszczenie i porzucenie posiadłości kanadyjskich przez Burbonów, które nazywane jest wprost zdradą. Żal ten, nasilając się mniej więcej przez cały utwór, znajduje punkt kulminacyjny w inwektywie o wymownym tytule *Sous la statue de Voltaire* (pol. *Pod statuą Woltera*)[30].

Następnie należy zwrócić uwagę na pojawienie się nowej dominanty (C) o biegunowości dodatniej, która oznacza tu kanadyjskość. Można by rzec, nieco upraszczając, że okrzyk brzmiący niegdyś *Vive la France* zmienia się w *Vive la liberté*. W ten sposób dochodzimy do postaci równania, którego elementy składowe zbliżone są już do tych, które zaproponował Yvan Lamonde. Zaznaczyć jednak należy, iż komponent (C) pojawia się tu w nieco innym kontekście. Dominanta (C) funkcjonuje u kanadyjskiego historyka w opozycji do (Q), co interpretujemy jako odrzucenie w referendach możliwości uniezależnienia się prowincji Québecu od Kanady (stąd komponent + (C)). W naszym równaniu natomiast dominanta (C) pojawia się w opozycji do (F), a nie do (Q). Nowy świat w nowym człowieku jawi się zatem jako postrzeganie nowej ojczyzny, którą nie jest już Francja, lecz Kanada.

W tym momencie należy zadać sobie pytanie, jak postrzegana jest ta ojczyzna w utworze. Innymi słowy: jak postrzegany jest nowy świat? Ciekawe rezultaty przyniosło prześledzenie w tekście znaczeń słowa „ojczyzna”, a także analiza użycia słów o ekwiwalentnym znaczeniu. Analizie poddane zostały użycia zarówno nazw własnych, tj. *Canada*, *Québec*, jak i nazwy pospolite.

W trakcie badania użycia nazw pospolitych rzucają się w oczy dwa określenia: *patrie* (ojczyzna) oraz *pays* (kraj). Zestawienie obu określeń na zasadzie kontrastu przedstawia się bardzo interesująco i ma swój wkład

---

[30] W dramatycznym momencie, gdy Nowa Francja przechodziła w ręce Brytyjczyków miał Wolter wyrazić się sarkastycznie o posiadłościach francuskich w Ameryce Północnej, określając je jako: *quelques arpents de neige* (kilka morgów śniegu). Zapisało się to głęboko w pamięci kolektywnej Quebekczyków.

w zrozumienie postrzegania nowego świata w poemacie. Określenie *patrie* ewokuje zazwyczaj Francję[31], zwłaszcza w tej części poematu, która opisuje historię sprzed inwazji brytyjskiej (wojna siedmioletnia, 1754–1763), lecz nie tylko. Dostrzec tu można pewien aspekt etymologiczny wyrażenia (*patrie*, łac. [*terra*] *patria* – ziemia ojców).

Zupełnie inaczej prezentuje się kwestia użycia słowa *pays* – kraj. Należy podkreślić, iż właśnie to określenie, a nie – jak by się mogło wydawać – *patrie*, najtrafniej oddaje w eposie nowy świat w nowym człowieku. Wyrażenie *pays*, nie tak górnolotne jak *partie*, lecz pełne prostoty ma wyraźny afektywny charakter, który nadaje towarzyszący mu zawsze przymiotnik lub zaimek dzierżawczy, np.: *ô mon noble pays*, *ô cher pays*, *ô mon pays*, *cher pays inclément*, *pour sauver son pays*, etc. Określenie *pays* oznacza tu wyłącznie Kanadę, a ściślej: Québec, i wyraża konkretne przywiązanie nowego człowieka do ziemi. Przywiązanie to znajdzie później swój jakże dobitny wyraz w literaturze quebeckiej. A ponieważ jest to przywiązanie do ziemi kontynentu amerykańskiego, można więc chyba zaryzykować stwierdzenie, iż w pewnym sensie jest to oddalenie owego nowego człowieka od Europy, które zapowiada odrębność kultury znad rzeki Świętego Wawrzyńca (obok francuskości i brytyjskości dostrzec można w niej również amerykańskość w bardzo szerokim rozumieniu tego słowa).

Kolejnym etapem analiz jest próba prześledzenia kontekstów, w jakich użyte zostały nazwy własne, które można by uznać za synonimy słowa ojczyzna, tj. *Canada* i *Québec*. Nazwie *Canada* towarzyszy bądź przymiotnik *français*, wskazujący wyraźnie na przynależność polityczną do Francji sprzed podboju brytyjskiego, bądź przymiotnik ewokujący przyrodę. Oba użycia okazują się nienacechowane patriotycznie, w znaczeniu Kanada = ojczyzna.

Zwróćmy uwagę na prawie zupełną nieobecność nazwy *Québec* w znaczeniu ojczyzna. *Québec* w poemacie oznacza tylko i wyłącznie geograficzną nazwę miasta.

---

[31] Wyjątkiem od tej reguły jest jedno użycie słowa *patrie* oznaczającego nie Francję, lecz Kanadę. Znajduje się ono jednak w nieobecnym w pierwszej edycji dzieła wierszu, który został wstawiony później do poematu, stąd odmienna tonacja wyrażenia: Et toi, de ces héros généreuse patrie, / Sol canadien, que j'aime avec idolâtrie, / Dans l'accomplissement de tous ces grands travaux, / Quand je pèse la part que le ciel t'a donnée, / Les yeux sur l'avenir, terre prédestinée, / J'ai foi dans tes destins nouveaux! (I ty, tych bohaterów szlachetna ojczyzno, którą kocham i ubóstwiam, ziemio kanadyjska, gdy rozważam te wielkie zadania, których wypełnienie przydzieliły Ci niebiosa, wybranko losu, mam ufność w twych nowych dziejach, zwracając me oczy ku przyszłości). L. Fréchette, *La Légende d'un peuple*, op. cit., s. 95.

Reasumując, w przypadku nazw pospolitych terminy *patrie* i *pays* nie są synonimami. Dzięki ich zestawieniu ujawnia się koloryt znaczeniowy każdego z tych wyrażeń, co umożliwia zrozumienie postrzegania nowego świata przez nowego człowieka. Ten ostatni odnajduje się w nowym świecie przez przywiązanie do ziemi, do kraju, który zamieszkuje. Nie porzuca on jednak mentalno-kulturowych więzi z Francją, co plasuje go dokładnie między nowym a starym.

Podsumowując całość zaproponowanych analiz, prześledźmy raz jeszcze, w wielkim skrócie, etapy konstytuowania się nowego człowieka, które wyłaniają się z dzieła Fréchette'a przy całościowym spojrzeniu na utwór.

Za punkt wyjścia uznać należy równanie w najpierwotniejszej postaci, tj. [Q] = (F) + (R), które ilustrować będzie kategoria: „stary człowiek w nowym świecie". Tożsamość quebecka równa się wówczas tożsamości francuskiej *ancien régime*'u.

Następne stadium równania wiąże się z pojawieniem się dominanty brytyjskiej: [Q] = (F^2) – (GB) + (R), co znajduje swoje odbicie w kategorii: „stary świat w nowym człowieku". Tożsamość quebecka równa się wówczas tożsamości kanadyjskiego Francuza, mieszkańca Nowej Francji.

Kolejna forma równania jawi się jako: Q = (F^2) + (GB) – (USA) + (R), i odpowiada kategorii: „nowy człowiek w nowym świecie". Tożsamość quebecka równa się wówczas tożsamości kanadyjskiego Francuza – poddanego brytyjskiego.

Ostatnia, docelowa postać równania, w której można spotkać wszystkie już dominanty z równania Lamonde'a (choć o odmiennej biegunowości) przedstawia się, jak następuje: Q = ($^{(-)}$F) + (GB) + (USA) + (R) + (C). Odpowiada ona kategorii: „nowy świat w nowym człowieku". Tożsamość quebecka równa się wówczas tożsamości francuskiego Kanadyjczyka.

Z wymienionych powyżej etapów spróbujmy teraz wyłonić globalną wizję Nowego człowieka. Po lekturze utworu i przeprowadzonych analizach można z łatwością zauważyć, że nowy człowiek – Kanadyjczyk, u Fréchette'a nie jest w wielu aspektach nowy, wiele wskazuje na jego związki ze starym światem (tj. z Francją). W *Legendzie* Fréchette'a uchwycić można raczej jego charakter przejściowy. Jest to nowy człowiek, ale *in statu nascendi*, którego mentalność i kultura właśnie się tworzą. Możemy dzięki temu obserwować przejście od starego człowieka do nowego. Człowiek, którego wizje znajdują swój wyraz w *La Légende d'un peuple*, znajduje się właściwie między nowym a starym: to jeszcze nie Quebekczyk, ale już nie Francuz. Mamy zatem do czynienia z poetycką wizją tworzenia się nowych jakości kulturowych, które odzwierciedla świat przedstawiony w utworze. Zjawiska te zapowiadają odrębny charakter kultury

quebeckiej, w której skład wchodzą trzy główne komponenty: francuskość (przedstawiona przez postać Cadota), brytyjskość (wiersz *Flaga brytyjska*) oraz amerykańskość, tj. kanadyjskość (wyrażona w utworze przez przywiązanie do ziemi).

W świetle tego, co zostało powiedziane powyżej, można zaryzykować wniosek, iż wizje postaci zawarte w *La Légende d'un peuple* Louisa Fréchette'a – przy ich ogólnym zestawieniu – ilustrują mozolny proces tworzenia się nowego człowieka. Przypomnijmy w tym miejscu, że *Legenda* Fréchette'a jest zbiorem utworów poszeregowanych tematycznie, z których każdy stanowi autonomiczną całość. Nasuwa się zatem pytanie o spójność dzieła. Zestawiając *Legendę wieków* z *Légende d'un peuple*, Bisson pisze, że:

> W tego rodzaju dziele, w którym opisuje on [Fréchette] niezwykle barwne wydarzenia bądź najważniejsze bitwy, uzyskanie wrażenia spójności było rzeczą trudną. Krytycy przedstawili już wcześniej Wiktorowi Hugo zarzut jej braku w *Legendzie wieków*; w tym zbiorze wierszy można jednak śledzić postępy rozwoju ludzkości z biegiem dziejów. Znaleźć można również w *Legendzie wieków* spójność ogólnych idei Wiktora Hugo, którą można by nazwać jego „filozofią" dostrzegalną niemalże na każdym kroku. Fréchette powinien był w podobny sposób pozwolić odczuć czytelnikowi, że to właśnie lud kanadyjski walczy i cierpi niezmiennie przez wieki. Oto na czym polegałaby prawdziwa epopeja; tracimy jednak z oczu element epicki w tym iście kinematograficznym ciągu wydarzeń, które nie mają związku jedne z drugimi[32].

Czy jednak przytoczone powyżej stwierdzenie może wydawać się słuszne w świetle naszych analiz? Dzieło Fréchette'a ma, jak to zostało ukazane, swoją wewnętrzną spójność, która wyłania się dopiero przy głębszej lekturze. Proces śledzenia postępu przemian, jakie zachodziły w postaciach oddalonych w czasie i przestrzeni świata przedstawionego pozwala dostrzec ukrytą myśl przewodnią utworu, która stanowi trzon jego spójności: jest nią proces tworzenia się nowego człowieka.

---

[32] L. A. Bisson, *Le Romantisme Littéraire au Canada Français*, op. cit., s. 200. Tłumaczenie Grzegorz Duliński.

Abstract

Between the New and the Old: A Poetic Vision of the New Man – the French Canadian of *La Légende d'un people* by Louis Fréchette

This chapter focuses on the process of the creation of a "new mythology" of the first French settlers of Québec in Fréchette's epic nineteenth-century poem. Composed in the poetic style of his time, the poem successively highlights the significant stages of the formation of a new culture, from the arrival of the first explorers and settlers through the late nineteenth century. In his analysis of the poem, the author employed Yvan Lamonde's methodology and his original definition of the factors that influenced the shaping of the Québécois identity.

Bibliografia

Biron Michel et al., *Histoire de la littérature québécoise*, Montreal 2010.

Bisson A. Laurence, *Le Romantisme Littéraire au Canada Français*, Paris 1932.

Blais Jacques, *Fréchette, Louis*, [w:] *Dictionnaire biographique du Canada*, t. 13, Université Laval, University of Toronto 2003, http://www.biographi.ca/fr/bio/frechette_louis_13F.html (10.02.2017).

Dugas Marcel, *Un romantique canadien. Louis Fréchette, 1839–1908*, Montreal 1946.

Fréchette Louis, *La Légende d'un peuple*, introduction de Claude Beausoleil, [Trois-Rivières] 1989.

Lacoursière Jacques et al., *Canada-Québec. 1534–2000*, Québec 2006.

Lamonde Yvan, *Allégeances et dépendances. L'histoire d'une ambivalence identitaire*, Montréal 2001.

Louis-Honoré Fréchette, [w:] *La Bibliothèque indépendantiste*, http://biblio.republique-libre.org/Louis-Honor%C3%A9_Fr%C3%A9chette (10.02.2017).

Suite Benjamin, *Le drapeau tricolore au Canada*, „Bulletin des recherches historiques" 3 (1897) nr 2.

Tougas Gérard, *A Checklist of Printed Materials Relating to French-Canadian Literature, 1763–1968*, Vancouver 1973.